

[ARTYKUŁ RECENZOWANY]

Historia kół gospodyń wiejskich – między emancypacją a kolonizacją wsi

The history of rural housewives' circles – between emancipation and colonisation of rural areas

DOI: [10.26368/17332265-55-3-2021-2](https://doi.org/10.26368/17332265-55-3-2021-2)

PIOTR FRĄCZAK

Stowarzyszenie Dialog Społeczny
piotr.fraczak@dialogspoleczny.org

SŁOWA KLUCZOWE

koła gospodyń
wiejskich, funkcje kół
gospodyń wiejskich,
kółka rolnicze,
koła ziemianek,
samoorganizacja
kobiet wiejskich

KEYWORDS

rural housewives'
circles, functions of
rural housewives'
circles, farmers'
circles, landladies'
circles, self-
-organization of rural
women

ABSTRAKT

Ustawa z dnia 9 listopada 2018 roku o kołach gospodyń wiejskich wprowadziła trzecią formę prawną tych organizacji, co spowodowało powrót do dyskusji na temat roli kół oraz ideologicznych założeń ich powstawania i działalności. Artykuł prezentuje, jak ruch kół gospodyń wiejskich rozwijał się w Polsce oraz jakie pełnił funkcje przez ponad stulecie. Bazując na analizie literatury obejmującej okres od powstania pierwszych kół do współczesności, autor podejmuje próbę udowodnienia, że ruch ten, wbrew popularnym poglądom i opiniom, był niejednorodny i cechowała go duża różnorodność. Wskazuje także próby wykorzystania kół do celów politycznych, swoistej „kolonizacji wsi”, co - zdaniem autora - nigdy nie zakończyło się pełnym sukcesem. Świadczą o tym zawsze silnie obecne w ruchach kół gospodyń wiejskich niezależne, autonomiczne inicjatywy, których przykłady można znaleźć w artykule.

ABSTRACT

The Act of 9 November 2018 on rural housewives' circles introduced a third legal form for these organisations, which prompted a return to discussions on the role of circles and the ideological principles behind their formation and activities. The paper presents the development and functions of the rural housewives' circles movement in Poland over the last 100 years. Basing on the analysis of literature covering the period from the establishment of the first circles to the present day, the author attempts to prove that contrary to popular views and opinions, the movement was not homogeneous and was characterised by great diversity. He also identifies the attempts to use the circles for political purposes, for a kind of “colonisation of the villages”, which, according to the author, was never entirely successful. This is evidenced by the ever-present significant, independent, and autonomous initiatives undertaken by the rural housewives' circles, examples of which are provided for in the paper.

W listopadzie 2018 roku sejm uchwalił Ustawę o kołach gospodyń wiejskich, która w istocie wprowadzała trzecią - poza kołami gospodyń wiejskich przy

kółkach rolniczych i kołami gospodyń wiejskich zarejestrowanymi jako stowarzyszenia - formę organizacyjną działającą pod tą nazwą. Od tego czasu ustawa była już trzykrotnie nowelizowana, a - co ciekawe - cechą dyskursu politycznego wokół tych zmian była właściwie jednorodność przedstawicieli różnych opcji ideowych co do akceptacji tradycji kół gospodyń wiejskich i przekonania o ich istotnej i pozytywnej roli w rozwoju wsi polskiej.

Dziś trudno jeszcze przesądzić, jakie będą skutki wprowadzonych zmian zarówno dla ruchu organizacji społecznych, jak i dla rozwoju lokalnych społeczności. Dlatego warto sformułować pytania badawcze, które pomogą systematycznie obserwować rozwój tych inicjatyw.

Koła gospodyń wiejskich - jako sposób organizowania się mieszkańców wsi - mają długą tradycję. Powtarzana historia kół gospodyń wiejskich jest z jednej strony upraszczana, z drugiej zaś idealizowana. W rezultacie otrzymujemy rodzaj mitu, który może pełnić pewne funkcje ideologiczne i propagandowe, ale tak prezentowana historia zatracca zupełnie swój wymiar edukacyjny. Nie tylko historia kół gospodyń wiejskich na poziomie organizacji ponadlokalnych jest pełna białych plam. Brakuje przede wszystkim monografii poszczególnych kół, co pozwoliłoby pokusić się o ostateczną, jednoznaczną opinię co do ich znaczenia dla społeczności lokalnych w poszczególnych okresach historii. Mimo to na podstawie dostępnych materiałów da się sporządzić pewien zarys historii kół gospodyń wiejskich, który może stać się dobrym punktem wyjścia rozważań na temat różnorodności i niejednoznaczności doświadczeń tej formy stowarzyszania się.

Celem artykułu jest próba udowodnienia, że historia kół gospodyń wiejskich nie jest tak jednoznaczna, jak przedstawia się ją we współczesnych narracjach. Wbrew potocznej opinii ruch ten daleki był - poza przymusową integracją w czasach Polski Ludowej - od jedności, a kwestie ideowe i afiliacje organizacyjne odgrywały w nim niebagatelną rolę. Niewątpliwie współczesne dzieje kół gospodyń wiejskich są wynikiem pewnego eksperymentu społecznego i jako takie wymagają szczególnego zainteresowania zarówno badaczy, jak i działaczy społecznych zajmujących się aktywizacją lokalną.

Należałoby także postawić i zweryfikować pewne hipotezy, dotyczące tego, w jakim stopniu działalność kół gospodyń wiejskich była konsekwencją interwencji z zewnątrz, często opartej na ideologicznych założeniach, a w jakiej mierze oddolnej samoorganizacji - i jak to wygląda dziś. Koła gospodyń wiejskich mogą bowiem być zarówno narzędziem emancypacji środowisk lokalnych, jak i próbą swoistej kolonizacji wsi przez narzucane z zewnątrz formaty ideowe.

Historia kół gospodyń wiejskich do 1939 roku

Symboliczne jest, że historia ta nie ma jednego początku. Część badaczy

przywołuje 1866 rok, gdy na terenie zaboru pruskiego (lecz, co ważne, nie w Wielkopolsce) - w Piasecznie koło Gniewa - powstało Towarzystwo Gospodyń, część zaś wskazuje 1877 rok i teren zaboru rosyjskiego, gdzie we wsi Janisławice pod Skierniewicami zorganizowano Koło Gospodyń Wiejskich¹. Pewne jest, że były to dwa zupełnie różne pomysły. Pierwsza inicjatywa została podjęta przez dzierżawcę majątku z zamysłem wsparcia chłopskich aspiracji, druga - przez nauczycielkę i członkinię partii Proletariat. Jak widać, to, co dziś określamy wspólnym pojęciem „koło gospodyń wiejskich”, ma krańcowo różne korzenie.

Koła ziemianek

Początek szerszego ruchu polskich gospodyń wiejskich był inny. To inicjatywa Marii Kleniewskiej, która korzystając z doświadczeń własnej działalności społecznej (ochronka dla dzieci wiejskich, szwalnie dla wiejskich dziewcząt), rozpoczęła prace organizacyjne wśród ziemianek. W 1895 roku zaprosiła dziesięć sąsiadek z okolicznych majątków i zaproponowała stworzenie organizacji pod nazwą „Koło Pracy Kobiecej”, która miała za zadanie wzajemne wsparcie w podnoszeniu poziomu gospodarczego, szerzenie oświaty i zwiększanie roli kobiet wiejskich.

Konspiracyjna działalność w Kongresówce przekształciła się w 1902 roku w działalność jawną w formie Delegacji Gospodyń Wiejskich, a następnie Koła Gospodyń Wiejskich (Koło Gospodyń Wiejskich 1905, s. 302). Ostatecznie organizacja przyjęła jednak nazwę „Zjednoczone Koło Ziemianek”. Warto zwrócić uwagę na wymienne stosowanie pojęcia „ziemianka” i „gospodyni wiejska”. Ostatecznie w ramach nowej organizacji powstawały zarówno kółka ziemianek „rzeczywistych” - grupujące ziemianki w dzisiejszym znaczeniu tego słowa, jak i kółka ziemianek „czynnych” - grupujące włościanki. Przed pierwszą wojną światową było w Królestwie Kongresowym 1455 kół ziemianek (w tym 169 czynnych). Mieliśmy zatem do czynienia z jedną organizacją, dwoma typami kół i dwoma równoległe wychodzącymi pismami pod tym samym tytułem „Ziemianka” (Urbaniak 1981, s. 65).

Podobnie organizowały się od 1906 roku ziemianki w Galicji, a zakładane przez nie koła gospodyń, „przypominające Kółka czynne w Królestwie, rozwijają się bardzo dobrze” (Rozwadowska 1912, s. 5). W zaborze pruskim z kolei pojawiło się jedynie kilka kółek (Niegolewska 1935, s. 36).

W czasie pierwszej wojny światowej koła ziemianek zajęły się głównie działalnością charytatywną, a koła gospodyń - poza nielicznymi wyjątkami - zaprzestały działalności i dopiero pod koniec wojny wznowiły funkcjonowanie. W Drugiej Rzeczypospolitej - co ważne - nie doszło jednak do

¹ Najczęściej podaje się równocześnie obie te daty (por. Poszepczyński 2012).

zjednoczenia organizacyjnego ziemianek, które aż do 1939 roku, mimo powstania wspólnej Rady Naczelnej i wydawania wspólnego pisma „Ziemianka Polska”, zachowały regionalną odrębność. Również historia kół gospodyń związana z organizacjami ziemianek nadal toczyła się różnymi drogami.

W byłym zaborze rosyjskim rozwój organizacyjny przerwało odejście w 1919 roku części kół od organizacji ziemianek (o czym będzie jeszcze mowa). Sekcja Kół Gospodyń Ziemianek istniała jednak nadal. W 1934 roku wokół organizacji ziemianek zorganizowanych było 265 kół gospodyń wiejskich (Kostrzevska 2009, s. 130).

Różnie toczyły się losy kół gospodyń wiejskich działających pod przewodnictwem ziemianek w innych województwach. W Wielkopolsce związek ziemianek sprawował opiekę (w formie patronatu) nad powstałym w 1931 roku Związkiem Wielkopolskich Kółek Włościanek. Z kolei w Małopolsce (byłej Galicji) sytuacja wyglądała inaczej - koła gospodyń wiejskich działały raczej przy kółkach rolniczych - lecz rola ziemianek była w nich wciąż znaczna. Na jednym ze spotkań: „Przewodnicząca Związku Kół Gospodyń z naciskiem podkreśla, że tylko tam dobrze idą Koła, gdzie są prowadzone przez Ziemianki. Również instruktorki Kół Gosp. chwala sobie, że są wszędzie przez ziemianki goszczone, utrzymywane w czasie kursów dla kobiet po wsiach i że spotykają się z najdalej idącą pomocą ze strony pań ziemianek” (Drużbacka 1938, s. 9).

Kółka rolnicze

Przed pierwszą wojną światową najprężniej rozwijał się ruch kół gospodyń przy kółkach rolniczych w Galicji. W 1908 roku władze kółek rolniczych umożliwiły organizowanie oddziałów kobiecych, a w 1912 roku członkinie oddziałów nabyły prawo do głosowania w ramach macierzystego kółka rolniczego. Nie był to jednak ruch masowy. W 1912 roku funkcjonowały w Galicji tylko 43 oddziały kobiece na 2 tysiące kółek rolniczych - ruch ten rozwijał się do wybuchu pierwszej wojny światowej, zamarł jednak w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej (Skorniewski 2018, s. 300).

W Królestwie Kongresowym kółka rolnicze powstawały właściwie równoległe z kołami gospodyń. U progu Drugiej Rzeczypospolitej działacze kółek rolniczych działających przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym (CTR) „domagali się równorzędnej pracy oświatowo-gospodarczej dla ich żon i córek” (*Dwudziestolecie* 1927, s. 76). Tak powstawały nowe koła gospodyń, a część kół przeszła od ziemianek. Już jednak w marcu 1920 roku nastąpił rozłam w kółkach rolniczych. Od Centralnego Towarzystwa Rolniczego odłączył się Centralny Związek Kółek Rolniczych, choć część kółek nadal działała w dotychczasowej formie. Spowodowało to rozłam wśród kół gospodyń wiejskich. Ponoć „przy C.T.R. pozostały najliczniejsze dwa

okręgi Sekcji K.G.W.: Częstochowski i Łomżyński z 52 kołami, okręg Łaski przeszedł do Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek” (*Dwudziestolecie 1927*, s. 77). Z kolei w Centralnym Związku Kółek Rolniczych (CZKR) w Warszawie pracami na rzecz kół gospodyń wiejskich kierował początkowo Dział Gospodarstwa Kobiecego, w 1928 roku przemianowany na Dział Kół Gospodyń Wiejskich (obejmował 290 kół zrzeszających 5,9 tysiąca członkiń) (Kostrzewska 1995, s. 95).

W 1929 roku, głównie pod presją zmian prawnych (powstanie izb rolniczych), organizacje rolnicze (Centralne Towarzystwo Rolnicze, Centralny Związek Kółek Rolniczych oraz kilka mniejszych) połączyło się w Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, przy którym powstał najpierw Wydział Kół Gospodyń Wiejskich, a później utworzono Centralną Organizację Kół Gospodyń Wiejskich. Koła gospodyń wiejskich miały swój organ prasowy - „Przodownicę”, a organizacja systematycznie rosła w siłę.

Na terenie Galicji w kółkach rolniczych podziały przebiegały terytorialnie (co nie znaczy, że nie było różnic ideowych). Kółka łączyły się i dzieliły, a z nimi koła gospodyń wiejskich, aby w końcu utworzyć w Krakowie Związek Kół Gospodyń Wiejskich przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym, a we Lwowie - Związek Kół Gospodyń Wiejskich Ziem Południowo-Wschodnich.

Zróznicowana terytorialnie była również historia kół w byłym zaborze pruskim. W Wielkopolsce koła włościanek (nazwa gospodyń wiejskich tu się nie przyjęła) tylko krótko podlegały patronatowi kółek rolniczych. Osobno funkcjonowały koła gospodyń w Pomorskiem, gdzie funkcjonowało samodzielne Zrzeszenie Pomorskich Kół Gospodyń Wiejskich. Na Śląsku działały koła włościanek przy Śląskiej Izbie Rolniczej (Bełcikowski 1930, s. 19), później Sekcja Wiejska przy Towarzystwie Polek w Katowicach.

Obszar aktywności kół gospodyń wiejskich pod koniec międzywojnia był rzeczywiście szeroki. Koła skupiały się między innymi na działalności:

- oświatowo-kulturalnej i społecznej - „kursy oświatowe [...] propaganda książek i pism, radio, prace świetlicowe, wycieczki krajoznawcze, rolnicze i sąsiedzkie, pokazy prac i wreszcie różne imprezy towarzyskie”;
- z zakresu wychowania i opieki nad dzieckiem, w tym prowadzenie „placówek opiekuńczych: Ognisk Matki i Dziecka, a zwłaszcza Dziecińców letnich”;
- w zakresie przysposobienia kobiet do obrony kraju;
- w zakresie zdrowia - między innymi kursy higieny i pierwszej pomocy;
- w zakresie gospodarczym - w celu „podniesienia stopy życiowej oraz racjonalizowania odżywiania rodziny wiejskiej” (Sprawozdanie 1938, s. 8 i n.).

Wiejskie obywatelki

Nie można opowiedzieć historii kół gospodyń wiejskich bez wspomnienia także o innych inicjatywach. Nie nosiły one nazwy „koło gospodyń

wiejskich”, ale przyczyniły się do powstania i rozwoju tych przedsięwzięć. Był to cały ruch oświaty ludowej (ochronek i szkółek), prowadzonej jawnie i tajnie przez setki kobiet. Działania takie podejmowały siostry zakonne i świeckie nauczycielki. Działalność tę prowadziły między innymi: w Królestwie Kongresowym - Kobięce Koło Oświaty Ludowej czy Koło Kobiet Korony i Litwy, w Galicji - Towarzystwo Przyjaciół Oświaty czy Komitet Oświaty im. Marii Wysłouchowej, w Wielkopolsce - Towarzystwo Przyjaciółek Wzajemnego Pouczania się i Opieki nad Dziećmi „Warta” czy Związek Stowarzyszeń Katolickich Kobiet Pracujących. Nie byłoby pewnie kół gospodyń wiejskich bez Czytelni dla Kobiet czy szkół ludowych. Te ostatnie były albo bardziej tradycyjne, jak te zakładane przez ziemianki, chociażby w Chyliczkach, albo bardziej postępowe, jak te w Kruszynku czy Gołotczyźnie. To z wychowanek tych szkół rekrutowały się kadry przyszłych inicjatyw, założycielki ochronek czy twórczynie kół gospodyń.

Trudno tu nie wspomnieć o kołach wiejskich tworzonych podczas pierwszej wojny światowej przez tajną Ligę Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego oraz Ligę Kobiet Galicji i Śląska. Inicjatywy te, wspierające Legiony Polskie, podejmowano z nadzieją, że „wojna usamodzielniała włościankę, stawiając ją na czele chłopskiego gospodarstwa” (Witkowska 1917, s. 10). Zjednoczona Liga Kobiet Polskich po odzyskaniu przez Polskę niepodległości straciła, szczególnie na wsi, na znaczeniu, ale przecież działała dalej i do niej będą odwoływać się ideolodzy Polski Ludowej.

Dobrym podsumowaniem historii kół gospodyń wiejskich w Drugiej Rzeczypospolitej jest zestawienie (za: Dąbrowski i in. 1938) liczebności poszczególnych central w 1937 roku. Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich, obejmująca dziewięć województw, zrzeszała 2388 kół gospodyń wiejskich. Związek Kół Gospodyń Wiejskich Ziem Południowo-Wschodnich we Lwowie skupiał 750 kół w trzech województwach. Pozostałe związki działające w pojedynczych województwach zrzeszały: 372 koła Związek Kół Gospodyń Wiejskich przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym, 294 koła Związek Włościanek Wielkopolskich, 226 kół Sekcja Wiejska przy Towarzystwie Polek w Katowicach, 191 kół Pomorskie Zrzeszenie Kół Gospodyń Wiejskich w Toruniu.

Jak kształtowano włościankę

Koła gospodyń (ziemianek czynnych) od początku były elementem projektów społecznych czy wręcz pewnej inżynierii społecznej. Można to wyraźnie odczuć, czytając niektóre teksty z epoki, na przykład notatki z wykładu księdza Wiktora Potrzebskiego ze zjazdu ziemianek galicyjskich w 1913 roku (opublikowane w trzecim numerze „Ziemianki Polskiej” z 1913 roku, wydanej we Lwowie), w którym kobietę traktuje się jako pewne „narzędzie”

zmiany („Dziś trafia się do włościanek przez włościan, a powinno być odwrotnie, przez włościankę do włościanina”), budowania odrębności narodowej i religijnej („Organizować trzeba tylko kobietę polską, żywioł ruski anarchistyczny ma rolę rozsadzającą w naszym życiu”) - i to traktuje się dość instrumentalnie. Pokazują to następujące porady: „[...] starać się, by zewnętrzną przewodniczką nie był dwór, - może i powinien on dzierżyć ster duchowy, ale na zewnątrz niech stoi na czele ktoś z ludu, ktoś z pośród nich. [...] Siebie skryć - wysunąć włościankę!”, „Włościanki muszą mieć na celu korzyść praktyczną, organizacja ideowa nie wystarczy; czytelnia to za mało jeszcze. Za granicą cieszą się Kółka włościanek takim powodzeniem, bo jako pierwszy cel wskazują materialną korzyść, a to najłatwiej zrozumiały. [...] przez materię trafimy do ducha”.

Widać wyraźnie, że trwała wówczas walka o „rząd dusz” kobiet wiejskich („W lud idą dziś wszyscy, różne są drogi tych apostołów, różne ich cele”). Zastanówmy się, kto walczył o kobiety? Znow bardzo upraszczając, byli to zarówno tradycjoniści, jak i reformatorzy oraz radykałowie. Kościół katolicki ścierał się z ruchami postępowymi (na przykład feministkami), narodowcy - z ludowcami. Przekładało się to na wpływy w kołach gospodyń wiejskich. Był więc projekt ziemianek, w pewnych kwestiach niewątpliwie konserwatywny, w którym Kościół katolicki miał być gwarantem tradycyjnej struktury społecznej. Włościanki próbowano wychować do roli „młodszych sióstr” pańien ze dworu. Inne motywacje powodowały działaczami kółek rolniczych. Kobieta ciemna, przeciwna wszelkim zmianom, stawiała na przeszkodzie modernizacyjnym planom rolników. Co więcej, zaangażowanie w działania wspólnotowe wyciągało mężów z domów, co powodowało protesty, na przykład w Liskowie (Karczewski 1937, s. 44). Chłop chciał mieć gospodarną żonę, która wspiera go w jego planach. Oczywiście i tu rolę odgrywały względy ideologiczne. Część chłopów wyznających poglądy narodowe głosiła solidarystyczne hasło „swój do swego” (które było wymierzone w inne nacje i religie), część związana z ruchem ludowym wyznawała raczej hasło „sami sobie”, starając uniezależnić się od wpływu ziemiaństwa, a w pewnej mierze - także konserwatywnego Kościoła.

Gdy ta ideologiczna walka trwała w najlepsze (rozłamy), włączył się w nią nowy gracz, a było nim polskie państwo. Sanacyjna polityka zakładała włączenie masowych prorządowych organizacji w realizowanie polityki państwa (por. Frączak 2013, s. 89 i n.). Organizacje niewygodne były pozbawiane publicznych subwencji (tak było na przykład z uniwersytetami ludowymi Ignacego Solarza) czy wręcz represjonowane prawnie (odmowa rejestracji lub rozwiązanie niewygodnych organizacji). W odniesieniu do kół gospodyń wiejskich symboliczna jest tu historia Związku Towarzystw Polek na Śląsku, w którym duże wpływy miała chadecja i z którego po

przewrocie majowym wydzielił się prostanacyjny Związek Towarzystw Polek (organizujący tamtejsze koła gospodyń wiejskich), który rozwijał się prężnie, prowadząc działania między innymi dzięki rządowym subwencjom (Kamińska-Kwak 2009, s. 88).

Walka ideologiczna przejawiała się w różny sposób. Z jednej strony na przykład w Centralnej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich „z jej władz naczelných stopniowo usuwano działające wcześniej w kołach gospodyń CTR ziemianki” (Kostrzewska 2009, s. 125), z drugiej zaś strony włączono koła w realizację rządowych programów (na przykład przysposobienia obronnego kobiet), uczestnictwo w oficjalnych świętach państwowych i kościelnych. Powodowało to czasem zabawne sytuacje, gdy koła gospodyń domagały się dla Polski... kolonii (Obywatele Rolnicy! 1927, s. 3).

Budowanie w Polsce autorytarnego państwa przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Przeglądając się jednak zadaniom organizacji kół gospodyń wiejskich we Włoszech („[...] kto poznał świeży entuzjazm gospodyń wiejskich, wie czym jest i co robi Partia” (Mussolini 1938, s. 1)) czy w Niemczech², można zobaczyć, jaką rolę stowarzyszenia masowe podporządkowane władzy odgrywały w strukturach totalitarnych. Z tego względu próby włączenia polskich organizacji kół gospodyń w struktury komunistycznego państwa nie budzą zdziwienia, a niebezpieczeństwo uzależniania - z założenia, wydawałoby się, apolitycznych - organizacji od systemu władzy jest chyba wyraźne. Te historyczne rozważania mają bardzo współczesne znaczenie. Przyjęte w 2018 roku rozwiązania prawne miały wyraźny podtekst polityczny, związany z walką o wpływy w lokalnych społecznościach. Rola administracji, która rejestruje, kontroluje i finansuje koła gospodyń, staje się kluczowa, co może stwarzać niebezpieczeństwo prób narzucania lokalnym inicjatywom pewnych ideologicznych formatów.

Od Polski Ludowej do czasów współczesnych

W Drugiej Rzeczypospolitej podejmowano próby zjednoczenia ruchu kół gospodyń - ze strony ziemianek, jak i władz państwowych (por. Kostrzewska 2009, s. 125 i n.), ale nie przyniosły one rezultatu. Podziały ideowe i terytorialne były zbyt silne. Udało się to jednak w Polsce Ludowej. Idea odtwarzania kół gospodyń wiejskich wzbudzała „wiele obaw ze względu na »reakcyjny« charakter Kół przed wojną” (Jarosz 2009, s. 310). Powołano więc Związek Samopomocy Chłopskiej (ZSch), który miał zastąpić kółka rolnicze, a Liga Kobiet (udająca kontynuację organizacji przedwojennych) miała

² W latach trzydziestych Związek Niemieckich Stowarzyszeń Gospodyń, którego korzenie sięgały dzisiejszego Kętrzyna, zostały włączone w struktury faszystowskiej Niemieckiej Organizacji Kobiet.

zmonopolizować organizowanie się kobiet. Pod koniec 1947 roku powstał jednolity system - przy Związku Samopomocy Chłopskiej zawiązywały się koła gospodyń wiejskich, ale ich członkinie należały jednocześnie do Ligi Kobiet - który rozpadł się po 1956 roku.

Uwolniona oddolna inicjatywa skutkowała powstawaniem kółek rolniczych i nowych kół gospodyń wiejskich. Zanikło powiązanie z Ligą Kobiet. Mimo to nowe organizacje stosunkowo szybko wbudowano w system nakazowo-rozdzielczy. W czasie kolejnego okresu demokratyzacji (1980-1981) koła widziane były w kontrze do powstającego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych. Od 1982 roku w ramach Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych koła były masową organizacją działającą na wsi w systemie organizacji podporządkowanych linii partii i odgrywały ważną rolę (trwa spór, czy tylko pozytywną). Niewątpliwie struktury kół (na poziomie ogólnopolskim istniała Rada Główna Kół Gospodyń Wiejskich) miały za zadanie kontrolowanie lokalnych inicjatyw i pełnienie funkcji „pasa transmisyjnego” obowiązującej ideologii. Przekonanie, że: „Nie można bagatelizować ich [kół gospodyń wiejskich] roli, choćby z tego powodu, że przedstawiały [...], wiele inicjatyw o charakterze społecznym, np. w zakresie upowszechniania oświaty w rolnictwie domowym”³, dopiero należałoby uzasadnić.

W takiej formule koła gospodyń wiejskich doczekały 1989 roku, gdy stały się dla wielu reliktem poprzedniej epoki. A przecież nie zniknęły zupełnie. Działały nadal przy kółkach rolniczych, które - w dużej części głównie dzięki posiadanemu majątkowi - wciąż funkcjonowały. A ponieważ życie społeczne nie znosi próżni, społeczności wiejskie szukały własnych form samoorganizacji. Część kół zdecydowała się na usamodzielnienie i zdobycie osobowości prawnej, która umożliwiała nie tylko niezależność, ale także pozyskiwanie środków w systemie, który opiera się na dotacjach przedmiotowych.

Warto tu przytoczyć zbiorcze dane (za: Zajko-Czochańska 2017, s. 89), które mówią o 11 469 kołach w 1961 roku, 34 tysiącach kół w 1973 roku, 35,3 tysiąca kół w 1984 roku, 25 847 kołach w 1998 roku, 18 143 kołach w 2003 roku i 25 tysiącach kół w 2017 roku. Oznaczałoby to, że apogeum rozwoju kół gospodyń wiejskich (poza latami pięćdziesiątymi) przypada na czas po stanie wojennym.

W 2018 roku, dzięki nowej ustawie, powstała możliwość powoływania kół gospodyń wiejskich mających osobowość prawną przez rejestrację w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Tym, co spowodowało

³ Teza ta, powtarzana we współczesnych opracowaniach, oparta jest na tekście z 1975 roku (Wieruszewski 1975, s. 203), wymaga więc weryfikacji.

kluczową zmianę, był nowy sposób finansowania oparty na dotacji - podmiotowej w formie, choć przedmiotowej w treści.

Nauki z historii

Specyfika kół gospodyń wiejskich

Główny problem kół gospodyń wiejskich dotyczy charakteru tych organizacji. Co ciekawe, ponownie dyskusja na ten temat została wywołana zapisami wprowadzonej w 2018 roku ustawy, w której definiuje się koło gospodyń wiejskich jako „dobrowolną, niezależną od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, samorządną społeczną organizację mieszkańców wsi, wspierającą rozwój przedsiębiorczości na wsi i aktywnie działającą na rzecz środowisk wiejskich”. Sugeruje to, że koło gospodyń wiejskich nie jest zwykłą organizacją pozarządową, a niektórzy zastanawiali się nawet, czy w ogóle można ją tak traktować. Na czym polega ta specyfika, oczywiście nie tylko w wymiarze polskiego prawodawstwa?

Przed wszystkim bardzo trudno sklasyfikować koła gospodyń wiejskich jako określony typ organizacji, i to zarówno z uwagi na pełnione funkcje, jak i przedmiot (cel) działalności. Analiza tych podziałów wskazuje, że być może konkretne koło w konkretnej sytuacji historycznej można by przypisać do jakichś kategorii, ale cały ruch wymyka się już z takiej systematyki. Koła gospodyń wiejskich pełniły i pełnią funkcje celowe i instrumentalne, ekstrawertyczne i introwertyczne, co jednak ważniejsze - prowadziły i prowadzą działania na wszystkich polach aktywności, które Kazimierz Sowa nazywa płaszczyznami egzystencjalnymi (Sowa 1988, s. 80 i n.). To, że jakaś organizacja pełni różne funkcje czy działa na różnych polach, nie jest niczym niezwykłym. Problemem jest, że koła gospodyń wiejskich działają na wszystkich tych polach, a do tego każde koło może działać inaczej. W badaniach Pracowni Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” pojawia się prosta odpowiedź: „Każde Koło samo definiuje to, czym się zajmuje, a rodzajów działalności jest tak wiele, że nie sposób wszystkich tu opisać” (*Koła Gospodyń Wiejskich* 2014, s. 20). Nie ma tu miejsca na szerszą analizę, oczywiście jest jednak, że lokalne koło gospodyń wiejskich pełniło, a i dziś także często pełni wiele funkcji. To były takie dzisiejsze wiejski dom kultury, żłobek i przedszkole, placówka ochrony zdrowia, a także ośrodek doradztwa rolniczego, organizacja rozwoju lokalnego i spółdzielnia kobiet w jednym.

W dalszych rozważaniach skupię się tylko na jednej płaszczyźnie działania kół gospodyń wiejskich, czyli włączania ich w dyskurs ideowy, a więc w dużej mierze na sferze światopoglądowej (politycznej czy religijnej). Warto zwrócić uwagę, że tak szeroka działalność być może każe patrzeć na historyczne koła gospodyń wiejskich raczej jako na zrzeszenia wielofunkcyjne niż jednofunkcyjne. Przyczyn takiego stanu rzeczy można by szukać

w specyficznej sytuacji wsi w XX wieku: czy to braku „kapitału ludzkiego” do tworzenia wielu organizacji jednofunkcyjnych w danej wsi, czy to roli tradycji wspólnotowej (bliższe są one bractwom kościelnym czy cechom zawodowym niż współczesnym organizacjom). Czy tak jest również dzisiaj? Z jednej strony pewnie tak (może o tym świadczyć akcja Kancelarii Prezesa Rady Ministrów „SzczepiMy się z KGW”), z drugiej widać wyraźnie, że obecnie spotkania gospodyń to przede wszystkim „chwila dla siebie», [...] regularna okazja do wyjścia z domu i oderwania się od problemów rodzinnych” (*Koła Gospodyń Wiejskich* 2014, s. 30). Oznaczałoby to, że te potencjalnie wielofunkcyjne (tak traktuje je ustawa z 2018 roku) instytucje są dziś coraz częściej typową formą współczesnej organizacji pozarządowej.

Dwa typy organizacji

W opisie dziejów kół gospodyń wiejskich milcząco się przyjmuje, że wzorem dla nich są organizacje o „prawdziwie” chłopskich korzeniach. A jeśli zmiany społeczno-gospodarcze sprawiły, że dzisiejszej kobiecie ze wsi bliżej do dziewiętnastowiecznej ziemianki niż chłopki? Chodzi tu oczywiście raczej o kwestie mentalne - poczucie własnej wartości, niezależność, wykształcenie, ogólną wiedzę o świecie. Jeśli tak, to może i rodzaj kół powinien być (pod względem formy organizacyjnej, a nie światopoglądu) bliższy kołom ziemianek rzeczywistych niż czynnych. Oto bowiem akceptując formalnie rolę kobiety w życiu społecznym, model ziemianek był wyraźnie emancypacyjny i wychodził daleko poza tradycyjne kobiece wzorce zachowań, które ograniczały się do dbania o ognisko rodzinne i - ewentualnie - działalności filantropijnej. To wspierało inwencję i budowało wewnątrz ruchu swoistą tolerancję. Wiele ziemianek zaangażowało się w działania organizacji silnie związanych z Kościołem. Z drugiej strony jednak to przecież niektóre ziemianki, pełniące zresztą w ruchu ważne funkcje, daleko odbiegały od wizji kobiety tradycyjnej. Nosiły się z męską, miały różne poglądy polityczne, prowadziły niekonwencjonalny sposób życia (na przykład Helena Weychert i Maria Rodziewiczówna). Praktykowana przez ziemianki idea emancypacji kobiet, choć daleka od radykalności - z uwagi na znaczenie w społeczeństwie kół ziemiańskich, a także na rolę Zjednoczonego Koła Ziemianek jako najliczniejszej i do tego zasobnej organizacji kobiecej przełomu XIX i XX wieku - niewątpliwie przyczyniła się do zmian w świadomości społecznej, a tym samym między innymi do uzyskania przez kobiety praw politycznych w 1918 roku.

Czym różniły się koła ziemianek rzeczywistych od wizji koła ziemianek czynnych? Przede wszystkim te pierwsze były formą samoorganizacji środowiska, opierania się na własnych zasobach i wzajemności, drugie zaś opierały się w dużej mierze na interwencji zewnętrznej. Oczywiście to

raczej opis typów idealnych niż rzeczywistości konkretnych kół, w których zapewne w obu typach nie brakło często i zewnętrznej motywacji, i własnej inicjatywy. Zresztą oba modele składają się z tych samych komponentów, chociaż różnią się ich znaczeniem.

Czy zatem dzisiejsze koła gospodyń mogą być sposobem raczej samoorganizacji niż elementem zorganizowanego odgórnie systemu, który dostarczając inspiracji i bodźców, próbuje ukierunkowywać aktywność społeczną. Organizacjami, które są otwarte, tolerancyjne, uczące się. Niewątpliwie mamy dziś takie koła współczesnych „ziemianek” - pytanie, czy staną się modelem dominującym.

Koła gospodyń – nowa jakość czy stare mechanizmy?

W badaniach (*Koła Gospodyń Wiejskich* 2014, s. 16) wyraźnie się wskazuje, że ciągłość tradycji organizacyjnej kół gospodyń wiejskich nie jest rzeczą ważną, „nawet jeśli członkinie deklarują, że w ich miejscowości działało wcześniej Koło, nawiązanie do jego działalności nie zawsze jest pogłębione [...] a prowadzona kronika często skupia się na ostatnich kilku latach”. Nie wydaje się to dziwne. Poza nazwą i ideą współczesna historia kół gospodyń wiejskich to przede wszystkim tradycja Polski Ludowej. A ocena tego okresu nie jest jednoznaczna. Spór toczy się w zasadzie o to, czy model kół gospodyń wiejskich, który określiłem jako „odgórny”, jest w istocie skuteczny. Czy nie jest tak, że ideologiczne czy polityczne projekty edukacyjne ostatecznie okazują się nieskuteczne? Może lokalna aktywność potrafi „odsiać ziarno od plew” i skorzystać z oferty wsparcia władzy, nie przyjmując ideologicznej (politycznej) oferty? Tu głosy są podzielone i choć różnica zdań dotyczy głównie czasów Polski Ludowej, to - jak próbowałem wykazać - można ją odnieść także do wcześniejszej historii.

Rola kół gospodyń wiejskich w modernizacji wsi jest właściwie bezdyskusyjna, ale kwestia emancypacji - tak kobiet, jak i całych społeczności wiejskich - budzi kontrowersje. Sformułowania, choćby takie: „Efektem 45-letniego okresu jej istnienia [ten fragment dotyczy akurat Ligi Kobiet, ale może odnosić się także do kół gospodyń wiejskich - P.F.], widocznym do dziś, jest bierność polityczna kobiet, ich niezdolność do organizowania się i do obrony swych interesów grupowych (casus ustawy antyaborcyjnej)” (Walczevska [b.r.]), pokazują, że być może działalność kół gospodyń wiejskich nie uczyła samodzielności, ale uzależniała wieś od zewnętrznego wsparcia. Z drugiej strony pojawiają się następujące stwierdzenia: „[...] powszechnie panująca opinia, że na spotkaniach kobiety zajmują się apolitycznymi i »babskimi« sprawami, dawała jednak Kołom pewną ideologiczną swobodę” (*Koła Gospodyń Wiejskich* 2014, s. 14). Jak oceniać historię kół gospodyń wiejskich? Być może tak, jak podsumowuje autorka

artykułu *Koła Gospodyń Wiejskich w PRL-u - modernizacja czy petryfikacja wsi?*, zauważając: „Nie da się więc jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule” (Rosół 2020, s. 51).

Wprowadzenie w 2018 roku ustawą nowej formuły kół gospodyń wiejskich do polskiego systemu prawnego było niewątpliwie „odgórną” próbą zaktywizowania lokalnych środowisk wiejskich. Dziś trudno jeszcze powiedzieć, jakie będą rezultaty tej strategii działania władzy. Czy uda się zaktywizować kobiety, które (metodą znaną z zaborów i częściowo Polski Ludowej: „brać, ale nie kwitować”) wykorzystają wsparcie do budowania własnej niezależności, czy też pozorna apolityczność lokalnych inicjatyw okaże się formą politycznego wspierania obozu władzy (jak to było pod koniec Drugiej Rzeczypospolitej i w Polsce Ludowej)? Jaką ostatecznie formę przyjmą powstające koła? Tradycyjnych organizacji wiejskich czy raczej przejawów samoorganizacji obywatelskiej? Staną się miejscem budowania nowej tożsamości czy politycznych wpływów na polskiej wsi, swoistej kolonizacji ideowej? Będą raczej próbą petryfikacji zastanej rzeczywistości wiejskiej czy tworzenia inicjatyw otwartych na wyzwania współczesności? Dziś trudno jeszcze jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania. W każdym razie zarówno badacze, jak i działacze społeczni powinni bacznie przyglądać się dokonującym się zmianom.

BIBLIOGRAFIA

- Bełcikowski, Jan (oprac.). 1930. *Warszawa kobieca*. Warszawa: Biblioteka Nowej Cywilizacji.
- Dąbrowski, Kazimierz, Radziejowska, Wanda, Kobylński, Zygmunt. 1938. *Prace zespołowe wsi*. Warszawa: Towarzystwo Oświaty Rolniczej.
- Drużbacka, Maria Wanda. 1938. Sprawozdanie Zarządu Związku Kół Małopolskich Ziemianek za rok 1937. Przemówienie wygłoszone na Walnym Zgromadzeniu Ziemianek we Lwowie 24 marca 1938. *Ziemianka Polska*, 9.
- Dwudziestolecie 1927. Dwudziestolecie Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie: 1907-1927*. Warszawa: Centralne Towarzystwo Rolnicze.
- Frączak, Piotr. 2013. *W poszukiwaniu tradycji. Dwa dwudziestolecia pozarządowych inspiracji*. Warszawa: Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych.
- Jarosz, Dariusz. 2009. *Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945-1957)*, [w:] Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2. Warszawa: Neriton.
- Kamińska-Kwak, Janina. 2009. *Polski ruch kobiecy na Górnym Śląsku w 1. połowie XX wieku (1900-1939): zróżnicowanie, rozmiary i formy działania*, [w:] Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2. Warszawa: Neriton.
- Karczewski, Waclaw. 1937. *Lisków. Dzieje jednej wsi polskiej*. Lisków: Wydawnictwo wystawy „Praca i Kultura Wsi”.
- Koła Gospodyń Wiejskich 2014. Koła Gospodyń Wiejskich nie tylko od kuchni. Raport z badania*. Warszawa: Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”.
- Koło Gospodyń Wiejskich 1905. *Koło Gospodyń Wiejskich. Posiedzenie odbyte dnia 6 i 7 czerwca 1905. Świat Kobiecy*, 26.

- Kostrzewska, Ewelina M. 2009. Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek w dwudziestoleciu międzywojennym, [w:] Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2. Warszawa: Neriton.
- Kostrzewska, Maria. 1995. Koła Gospodyń Wiejskich a oświata w Polsce międzywojennej, [w:] Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2, cz. 2. Warszawa: Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mussolini, Benito. 1938. Przedmowa do zbioru aktów Wielkiej Rady Faszystowskiej. *Polonia - Italia*, 7-8.
- Niegolewska, Wanda. 1935. Szesnaście lat pracy Włościanek Wielkopolskich. *Ziemiańska Polska*, 12.
- Obywatelki Rolnicy! 1937. Obywatelki Rolnicy! *Życie Podlasia* 26.
- Poszepczyński, Jarosław. 2012. *Historia Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich na ziemiach polskich: 1862-2012. Sto pięćdziesiąt lat Kółek Rolniczych na ziemiach polskich*, Warszawa: Fundacja Plon.
- Rosół, Katarzyna. 2020. Koła Gospodyń Wiejskich w PRL-u - modernizacja czy petryfikacja wsi?, [w:] Joanna Jędrzejewska, Magdalena Śliwa (red.), *Polska XX wieku w świetle badań historycznych i społecznych*, Lublin: Wydawnictwo Naukowe Tygiel Sp. z o.o.
- Rozwadowska, Maria. 1912. Ziemianki. *Ziemiańska Polska*, 1.
- Skorniewski, Mariusz. 2018. Źródła do dziejów działalności Kół Gospodyń Wiejskich w Gminie Ulhówek w okresie międzywojennym XX stulecia. *Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego*, 34.
- Sowa, Kazimierz Z. 1988. *Wstęp do socjologicznej teorii zrzeszeń*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sprawozdanie 1938. *Sprawozdanie CO KGW przy CTO i KR za 1937/8 rok*. Warszawa: Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych.
- Urbaniak, Maria. 1981. Koła gospodyń Wiejskich Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek w latach 1905-1918. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica*, 3.
- Walczevska, Sławomira. b.r. *Liga Kobiet - jedyna organizacja kobieca w PRL*, http://efka.org.pl/archiwum/en/index.php?action=p_art&ID=2 [dostęp: 15 sierpnia 2020 roku].
- Wieruszewski, Roman. 1975. *Równość kobiet i mężczyzn w Polsce Ludowej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Witkowska, Helena. 1917. Ligi Włościańskie. *Na Posterunku*, 26-27.
- Zajko-Czochońska, Justyna. 2017. Koła gospodyń wiejskich na łamach „Przyjaciółki” w początkach lat 60. XX wieku, [w:] Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*. Białystok: Wydawnictwo Humanica.

Niniejszy tekst jest dostępny na licencji Creative Commons - Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowa. Pełna treść licencji jest dostępna na stronie internetowej: <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/legalcode.pl>.